Nr. 43. Dnia 23 Lutego 1872 r. Piątek. Dnia 11 (23) Lutego 1872 r.

Prenumerata „Kur. War." wynosi: w Warszawie rocznie rs. 4 kop. 80, półrocznie rs. 2 kop. 40, kwartalnie rs. 1 kop. 20, miesięcznie kop. 40; za odnoszenie do domu dopłaca się k. 5 na miesiąc. Numer pojedynczy w Kantorze Redakcji kop. 5. Redakcja otwarta od 11-ej z rana do 2 po południu.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY DRUGI.

Na prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie rs. 8 (w tem mieści się już opłata pocztowa za przesyłkę kop. 96, oraz za opakowanie i Ekspedycję Rsr. 2 kop. 24). Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie. Rękopisma nadsyłane do Redakcji nie zwracają się.

Dziś: ŚŚ. Romany P. i Damazego.
Sobota: Ś-go Sergjusza Męczennika.
Niedz: *Sucha*. Ś. Macieja Apostoła.
Poniedz: Ś. Sygfryda Biskupa Męcz.

Wschód słońca o godzinie 7 minut 2. Zachód „ „ 5 „ 26. Długość dnia godzin 10 minut 24. Przybyło „ „ 2 „ 46.

Adres Redakcji „Kurjera Warsz": PLAC TEATRALNY Nr 5, dom W. L. ZABŁOCKIEJ

Wtorek: Ś-go Aleksandra Biskupa.
Środa: ŚŚ. Anastazego P. i Fortunata M.
Czwartek: Ś. Romana Opata.
Piątek: Ś-go Albina Biskupa.

— Jutro Nabożeństwa passyjne odprawiać się będą w kościołach: Ś go Józefa Opieki, wprost ulicy Królewskiej i u Ś-go Kazimierza na Nowem Mieście.

— Towarzysz Ministra Oświecenia Publicznego, na zasadzie art. 13 i 14 Najwyżej zatwierdzonych na dniu 30 lipca 1867 r. przepisów dotyczących prerogatyw dla urzędników pochodzenia ruskiego, znajdujących się w służbie w gubernjach Królestwa Polskiego, pod dniem 16 grudnia 1871 roku, za Nr. 12,293, przeznaczył uwolnionemu od służby, na własne żądanie, byłemu naczelnikowi dyrekcji naukowej warszawskiej, rzeczywistemu radcy stanu *Wiłujewowi*, za 20 letnią służbę w Królestwie Polskiem, pensję emerytalną w wysokości *trzech tysięcy* rubli rocznie, od dnia rzeczywistego uwolnienia go od służby, t. j. od 1-go grudnia 1871 roku, z kasy gubernjalnej warszawskiej.

— Zarządzający Ministerstwem Oświecenia Publicznego, roztrząsnąwszy przedstawienie kuratora okręgu naukowego warszawskiego co do dokonanej przez niego inspekcji gimnazjów warszawskich: VI-go męzkiego klasycznego i III-go żeńskiego, oraz warszawskich kursów pedagogicznych, pod dniem 31 grudnia roku zeszłego, poczytał sobie za przyjemny obowiązek wynurzyć radcy tajnemu, senatorowi *F. F. Wittemu*, szczere podziękowanie za podjęcie się przez niego trudu inspekcji szczegółowej zakładów pomienionych. Oprócz tego, Minister Oświecenia publicznego, pod dniem 18 grudnia, i zarządzający Ministerstwem, pod dniem 31 grudnia roku zeszłego, polecili kuratorowi okręgu oznajmić podziękowanie: naczelnikowi dyrekcji naukowej kaliszskiej, radcy dworu *Bergowi*, — za złożone przez niego sprawozdanie dokładne z dokonanej przez niego, w pierwszem półroczu 1871/2 roku szkolnego, inspekcji zakładów naukowych powierzonej mu dyrekcji; — byłemu naczelnikowi dyrekcji naukowej płockiej (obecnie naczelnikowi warszawskiej), rzeczywistemu radcy stanu *Popowowi*, zarówno za złożone przez niego sprawozdanie z dokonanej w końcu roku zeszłego inspekcji szkół początkowych dyrekcji płockiej i w ogóle ze stanu tych szkół, jak i za siedmioletnie czynne kierowanie przez niego dyrekcją naukową płocką; — dyrektorowi VI-go warszawskiego gimnazjum męzkiego klasycznego i III-go żeńskiego, oraz warszawskich kursów pedagogicznych, radcy stanu *Bekmanowi*, za pomyślne ze wszech miar i zgodne z widokami rządu kierowanie sprawą. (D. War.)

— Przez imienny Najwyższy ukaz wydany do senatu rządzącego 4 lutego, wice-gubernatorowi petrokowskiemu, rzeczywistemu radcy stanu Prewłockiemu — Najwyżej rozkazano być gubernatorem płockim. (D. W.)

— Wykaz osób, którym Najmiłościwiej udzielony został, 22 września 1871 roku, order św. Włodzimierza klasy 4-tej, za 35-letnią służbę: W b. komitecie urządzającym w Królestwie Polskiem: spadłemu z etatu starszemu pomocnikowi sekretarza, radcy kolegjalnemu Smirennowowi. — W wydziale sprawiedliwości: sędziemu apelacyjnemu, radcy stanu Sewerynowi Bonarowi; wice-prezesowi tegoż sądu, asesorowi kolegjalnemu, Konstantemu Tyszce; naczelnikowi wydziału w komisji rządowej sprawiedliwości, radcy kolegjalnemu Ignacemu Zaborowskiemu; sędziom sądu apelacyjnego: radcy dworu Ignacemu Kaczyńskiemu; asesorowi kolegjalnemu Marcinowi Pruszkowskiemu; asesorowi kolegjalnemu Janowi Wejnertowi; asesorowi kolegjalnemu Leopoldowi Sawińskiemu; starszemu referentowi komisji rządowej sprawiedliwości Józefowi Kuczewskiemu; sędziemu sądn kryminalnego warszawskiegiego Józefowi Onyszkiewiczowi; naczelnikowi archiwum komisji rądowej sprawiedliwości, asesorowi kolegjalnemu Augustowi Wernerowi; dziennikarzowi komisji rządowej sprawiedliwości, asessorowi kolegjalnemu Karolowi Górskiemu; sekretarzowi kancelarji IX departamentu Senatu Rządzącego, asesorowi kolegjalnemu Janowi Stasiulewskiemu; archiwiście akt dawnych przy trybunale cywilnym warszawskim, radcy honorowemu Łukaszowi Piskorskiemu. — W komisji emerytalnej: naczelnikowi sekcji Offmańskiemu; starszemu referentowi, radcy dworu Kurczyńskiemu. — W byłej radzie głównej opiekuńczej zakładów dobroczynnych: członkowi tejże rady, radcy dworu (obecnie rzeczywistemu radcy stanu) Ludwikowi Paprockiemu; członkowi rady szczegółowej instytutu oftalmicznego, asesorowi kolegjalnemu Maksymiljanowi Vidalowi; członkowi rady szczegółowej opiekuńczej szpitala św. Jana Bożego w Warszawie, radcy kolegjalnemu Antoniemu Unierzyskiemu, i członkowi rady szczegółowej opiekuńczej ochrony w m. Płocku, radcy stanu Juljanowi Statkowskiemu. (Dz. Warsz.)

— N.— Pan Górski nie zawiódł wczoraj zgromadzonych na koncert słuchaczów. Było tam wszystko co umysł muzycznie wykształcony zająć potrafi, z wyjątkiem chyba utworów szkoły wyuzdanej, jak „Karnawał Wenecki" i t. p.

Pan Górski podzielił program na dwie części. W pierwszej umieścił kompozytorów dawnych: Haydn, Bach, Locatelli, — w drugiej zaś nowożytnych: Rubinstein, Bruch. Wykazać różnicę charakterów i stylów tak odmiennych i wypowiedzieć każdy ustęp właściwym mu językiem nie jest to rzeczą tak łatwą, z której każdy bez szwanku wybrnąć by potrafił. Pan Górski zaś wyszedł z niej zwycięzcą prawdziwym. Każdy utwór nacechowanym był piętnem mu właściwem i dowodził że koncertant głębokie studja nad nim odbywał.

„Kwartet" (D. twarde), Haydna wykonanym był z całą prostotą i wdziękiem, które tę kompozycją zalecają.

„Bourrée" Bacha i „Arja" Locatelli'ego po raz pierwszy u nas na estradzie się ukazały. Są to rzeczy tak piękne, iż dziwić się należałoby, że nikt z koncertantów z niemi się nie popisuje. Ale to się daje tem wytłómaczyć, że to są szkopuły, o które bardzo łatwo sława nawet biegłego, lecz za czczemi efektami goniącego skrzypka, roztrzaskać się może. Wykonywając je trzeba więcej cenić sztukę, niż siebie. A na ten heroizm rzadko kto zdobyć się potrafi. Obie te kompozycje pan Górski wykonał prześlicznie z tą jasnością, spokojem i powagą, jakich one wymagają.

Przedstawicielami muzyki nowożytnej w drugiej części programu byli: A. Rubinstein i M. Bruch. Pierwszy z nich znanym już jest dostatecznie naszej publiczności z utworów zbiorowych, solowych i nawet osobiście, ale Bruch to po raz pierwszy na estradzie się ukazał, jeżeli w rachubę nie weźmiemy wykonania tegoż „Koncertu" u Bilsego przez jednego ze skrzypków jego orkiestry. W drugiej części programu, wszedłszy na tory nowożytne, pan Górski był już wcale innym, to jest takim, jakiego wymagał rodzaj tej muzyki.

Do obu części programu wchodził i śpiew. Starą szkołę reprezentował Gluck za pośrednictwem panny Wandy Szwarcerówny, która zaśpiewała Arją z „Orfeusza". Głos panny Szwarcerówny znanym już nam jest od lat kilku, to z wystąpień na estradzie, to na scenie. Obecnie tą śpiewaczka we Włoszech gościła, kształcąc się u tameczných śpiewaków. Pomimo to jednak nie znaleźliśmy w jej śpiewie ani dostatecznego wyrobienia, ani nawet dość pewnej intonacji. Z tem wszystkiem głos jej bardzo zyskał na sile i dźwięczności, mianowicie w tonach nizkich. Może zresztą nieusposobienie jakie stanęło wczoraj na zawadzie, a w końcu trudno z jednego śpiewu poznać śpiewaczkę dokładnie.

Przedstawicielem nowej szkoły w śpiewie był Abt, którego śliczny a znany dobrze romans „Dobranoc" pan Filleborn z wielką umiejętnością i uczuciem wykonał, a potem na usilne żądanie słuchaczów powtórzył musiał.

Wiadomości miejscowe.

= „Ekonomista" w Styczniowym zeszycie pisze: „Nowe zwyczaje bankowe. Bank Handlowy warszawski, a w ślad za nim jego zazdrosny towarzysz Bank Dyskontowy zaczynają zaprowadzać nowe zwyczaje w bankowości, nieznane dotąd, o ile nam wiadomo, w żadnym kraju cieszącym się zdrowym rozwojem systemu kredytowego i finansowej działalności. Nie należąc do zwolenników ani ślepego naśladownictwa, ani bezmyślnej rutyny, przyklaskujemy każdej nowości, która zwiastuje nam postęp; jednakże odmówić sobie musimy przyjemności udzielenia poklasku nowym zwyczajom wzmiankowanych naszych banków.

Instytucje publiczne, zwłaszcza kredytowe, we własnym swym interesie starać się powinny, aby stosunek ich do publiczności był możliwie jasno, dokładnie i ściśle określony, aby warunki tranzakcji były jawne dla wszystkich jednakowe, i nakoniec aby wszelka dowolność z ich czynności była stanowczo wykluczoną, a tem samem, aby postępowaniem z interesantami kierowało prawo w miejsce kaprysu Zarządzającego. Tego wymagają zdrowy rozsądek i słuszność, od tego zależy stopień zaufania publiczności do instytucji i dla tego to nietylko przedsiębiorstwa prywatne, ale nawet i banki państwowe obowiązane są ogłaszać perjodyczne bilansy, roczne sprawozdania, każdorazową zmianę stopy skupu wexli, etc. Czytaliśmy też zwykle, np. że bank angielski, francuzki, pruski, i t. d. podniósł lub zniżył stopę skupu na $3\frac{1}{2}$, 3, $4\frac{1}{2}$, 6%; pierwszy raz jednak dopiero zdarzyło nam się wyczytać z ogłoszeń banków Handlowego i Dyskontowego, — że w publicznych instytucjach kredytowych za skup wexli pobierany będzie procent od 6—8%, za pożyczki na zastaw papierów publicznych od 6—7%. Wyznać musimy, że podobne ogłoszenie niepomiernie nas zadziwiło. Gdyby je czyniła jakaś osoba prywatna lub nawet prywatny dom bankowy, nie mielibyśmy nic do nadmienienia, bo tutaj tranzakcje pieniężne zależą wyłącznie od dobrej woli każdorazowej umowy stron, nie podlegając zupełnie kontroli publicznej. Ale instytucje publiczne takiej dowolności w swych operacjach dopuszczać się nie powinny, i kontrolować ich czynności jest obowiązkiem prasy. Bank Hand. lub Dyskontowy może powiedzieć, że skupuje wexle po 7, 8, 9% lub więcej, że przyjmuje lub nie, papiery publiczne i wexle przedstawione do skupu, lecz wexle i papiery uznane przez te banki za *dobre*, opłacać im powinny *jednostajny procent*, albowiem w przeciwnym razie otwarte są szerokowrota *samowoli*, *prywacie* i *nadużyciom*, a w następstwie tego, mogą instytucje przestać zasługiwać na miano *publicznych*. Dla banku list zastawny albo akcja drogi żel. przyniesiona przez p. A., ma prawdopodobnie tę samą wartość co list zastawny lub akcje p. B; wexel p. Z. powinien być tak dobry jak wexel p. X., p. R. i p. C., jeżeli wszyscy ci panowie przedstawią dostateczny stopień (t. j. pewne *minimum*) rękojmi—bo nawet proste konwenanse nie pozwalają ażeby bank targował się w taki sam sposób jak się targuje pierwszy lepszy sklepikarz. *Quot licet Jovi, non licet bovi* mówi stare przysłowie, o którem (w znaczeniu odwrotnem) zdają się zapominać niektóre nasze nowo-kreowane *instytucje publiczne*. Przypuścićby można jedno z dwojga—albo że instytucje te uważają publiczność naszą za małoletnią i nieświadomą biegu interesów, a zatem dającą się prowadzić na pasku wedle upodobania, albo też, że same nie zdają sobie dokładnie sprawy ze swego zadania. Nie chcemy w tej chwili rozstrzygać, która z tych alternatyw dałaby się zastosować do wypadków jakie mamy na myśli, ale uważaliśmy sobie za obowiązek zwrócić uwagę kogo należy na tea anormalny stan rzeczy, w tem przekonaniu, że nowe nasze instytucje dołożą starań w przyszłości, ażeby dla wszystkich jedną mierzyły miarą, albo też nie dawały powodu do mniemania o nich przeciwnie."

= W numerze wczorajszym „Kłosów" rozpoczęto druk tragedji w pięciu aktach wierszem G. Conrada, tłomaczonej z niemieckiego przez Wł. Anczyca. Tragedja ma być wkrótce przedstawioną na benefis p. Modrzejewskiej.

= Na Wystawę Towarzystwa Zachęty Sztuk Pięknych, przybyły obrazy: Millera: Góral Neapolitański; Tegoż: Portret mężczyzny pośmiertny; Heymana i Jasińskiego, Portrety mężczyzn; Dukszyńskiej—Portret damy—pastel.

= Pierwsza loterja klassyczna pojawiła się w Warszawie w r. 1748, na dokończenie budowy gmachu dla b. kollegjum Pijarów i szpitala Dzieciątka Jezus.

W dziesięć lat zaś, po założeniu owej świątyni Fortuny, pojawiła się pierwsza kawiarnia. Założył ją saksończyk, w dworku za Żelazną Bramą, przy rogu ulicy Granicznej. Druga kawiarnia, jak mówi Magier dziejopisarz Warszawy, otworzoną została w r. 1763 w domu pod liczbą 159 przy zbiegu ulic Nowomiejskiej, czyli Gołębiej i Krzywego-Koła. Właścicielem tej kamienicy był p. Duval właściciel handlu win i korzeni, a właścicielkami kawiarni mieszczącej się na trzecim piętrze, siedm rodzonych siostr jego.

= W mieście Kole, w gubernii Kaliszskiej, znajdują się trzy fabryki fajansu. Robotników pracuje w tych fabrykach przeszło 300, a roczna produkcja

fajansu dochodzi do wartości 100 tysięcy rubli. Wyroby wspomnionych fabryk mają także znaczny odbyt w Cesarstwie.

Miasto Koło, którego początek sięga pierwszej połowy XIV wieku, liczy obecnie 6 tysięcy mieszkańców. Ma dwa kościoły. Ratusz miejscowy wzniesiony w r. 1360, uległ znacznemu przebudowaniu przed trzydziestu kilku laty i dziś charakterystyka jego nienosi ani śladu piętna starożytności. Rynek jest nieźle zabudowanym; miasto w ogóle porządnie utrzymane; w tych czasach założonym tam został ogród spacerowy publiczny.

Koło położonem jest w pięknej dolinie i oblane wodami r. Warty. Należy ono do rzędu miast przemysłowo fabrycznych.

═ We wczorajszym numerze „Kłosów“ znajduje się drzeworyt z obrazu dawniej już malowanego przez Matejkę, a przedstawiającego Błazna króla Zygmunta Igo Stańczyka. Drzeworyt ten wykonany przez pana Styfiego należy do arcydzieł sztuki rytowniczej. Drzeworyt z tego obrazu przed kilku latami był już pomieszczony w „Tygodniku Illustrowanym“.

═ W omnibusach kursujących po mieście, należałoby usunąć jedną wielką niedogodność. Stosunkowo do budowy tych ciężkich powozów, stopnie ich są zbyt małe i kształt ich wyraźnie na niebezpieczeństwo wsiadających naraża, a głównie w czasie padającego śniegu i ślizgawicy, jak to wczoraj miało miejsce. Na tę okoliczność należałoby koniecznie zwrócić uwagę.

═ Pan Józef Kaufmann, księgarz i wydawca, zamierza wydawać: *Życiorysy znakomitych współczesnych ludzi* wraz z ich portretami. Zeszyt pierwszy wraz z prospektem, w tych dniach zostanie wydanym.

═ *Stałej prenumeratorce.*— Dotychczas w Warszawie ospa nie jest chorobą epidemiczną. Rewakcynacja bezpłatna odbywa się w szpitalu dla dzieci gdzie jest osobny zakład produkowania krowianki i u lekarzy wymienionych w rozporządzeniu Ober-Policmajstra M. Warszawy. Oprócz tego wszyscy lekarze szczepią ospę za opłatą.

— Onegdaj znajdowało się na widowiskach i zabawach osób: W teatrze wielkim 724; w teatrze rozmaitości 384; w teatrze Rappo 923; w Muzeum starożytności 35.

— W tymże dniu pochowano na cmentarzach: prawosławnym ciał zmarłych mężczyzn 3, kobiet—, dzieci—; na cmentarzu katolickim mężczyzn 6, kobiet 7, dzieci 5; na cmentarzu ewangelicko-augsburgskim i reformowanym mężczyzn 1, kobiet—, dzieci—, na cmen. starozakonnych męż.—, kobiet 1, dzieci—.

— Tegoż dnia przyjechało do Warszawy osób 375, wyjechało zaś 284 osób. (G. P).

— Od dnia 29 stycznia (10 lutego) do dnia 5 (17) lutego roku bieżącego, zameldowano w policji 38 kradzieży na summę rsr. 688 k. 90, z tych i poprzednich wykryto kradzieży 37 na summę rsr. 675 kop. 40; obwinionych i podejrzanych o kradzież aresztowano 75 osób, z których i dawniejszych o występek przekonano 43 osób; pozostaje w dochodzeniu 38 spraw, do czasu ukończenia których, 57 osób pod aresztem znajduje się.— W ogóle od dnia 1 (13) stycznia do dnia 5 (17) lutego roku bieżącego, zameldowano kradzieży 244, na summę rub. sreb. 6,394 kop. 42; z tych wykryto 232 na summę rub. sreb. 5,722 kop. 87;— nie wykryto zatem 12 na summę rub. sr. 671 kop. 55. (Gaz. Polic.)

═ Rozwój przemysłu, oraz ciągle budujące się nowe linje dróg żelaznych, wywołały potrzebę specjalnego wykształcenia technicznego w Rossji. Niezważając na zbyt powolny rozwój oświaty ludowej, brak wykwalifikowanych techników, był powodem, że w wielu miejscowościach, ludzie dobrej woli, ofiarując znaczne summy, starali się i starają zakładać szkoły rzemieślnicze i techniczne. Chociaż pomyślny rozwój szkół takich, wieli traci dla braku mniej więcej przygotowanych uczni, którzy muszą naukę zaczynać od czytania, nie zraża to jednak ogółu i szkoły rzemieślnicze powstają, ostatniemi czasy, w wielu miejscowościach państwa.

„Technicz. Zbor.“ wylicza już założone i nowo powstające zakłady tego rodzaju. Przytaczamy główniejsze. Z inicjatywy *domu przytułku dla biednych dzieci*, niedługo otworzoną będzie w Petersburgu szkoła rzemieślnicza p. n. Cesarzewicza Aleksandra, na którą duma miejska assygnowała po 25 tysięcy rubli rocznie. W m. Rżewie, Twerskiej gubernii, otworzono cztero klassową szkołę techniczną. Ziemstwo Rżewskie na urządzenie wydało 4,200 rsr., a ziemstwo gubernjalne na utrzymanie, assygnuje po 8,400 rubli rocznie. W dwóch dotąd otworzonych klassach jest obecnie 50 uczni. Szkoła ta z nauk w niej wykładanych, zbliża się do gimnazjum realnego; służyć ma do przygotowania zdolnych uczni, na wyższych techników. W Samarze urządza się szkoła rzemieślnicza p. n. Aleksandrowskiej, na nią zarząd rzemieślniczy wyassygnował 6 tysięcy rubli. W Astrachaniu kupiec Szulgin, ofiarował jednorazowo 5,000 rubli i po 1,000 rubli rocznie na urządzenie szkoły rzemieślniczej; kupiec Makarow na tęż szkołę dał rsr. 10,000. W Saratowie w sierpniu r. z., otworzono szkołę rzemieślniczą przy zakładach ruskiego towarzystwa żeglugi. Zarządy dróg żelaznych Moskiewsko-rjażańskiej i Rjażsko-morszańskiej na koszt wspólny, urządziły szkołę techniczną na 50 uczni.

Jak widzimy z przytoczonych wyżej czynów, techniczne wykształcenie otwiera w Rossji szerokie pole, i można mieć pewność, że wkrótce będziemy mieli własnych u siebie wykwalifikowanych techników, których obecnie brak tak jest gwałtowny.

┼ Dnia 24 b. m. w Sobotę o godzinie 9 tei z rana w Zakładzie Przytulisku zwanym przy ulicy Wilczej w miejscowej Kaplicy odbędzie się żałobne Nabożeństwo za duszę ś. p. Konstancyi z Janaszów Epsztein, na które Rodzinę i Przyjaciół zaprasza się. —1538—

┼ Dnia 24 b. m., to jest w sobotę o godzinie 10ej z rana w kościele Ś-go Antoniego przy ulicy Senatorskiej odbędzie się żałobne Nabożeństwo za spokój duszy ś. p. Petroneli z Choinkowskich **Krupe**, na które osierocony mąż wraz z dziećmi, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zaprasza. —1582—

┼ Za spokój duszy ś. p. hrabiego Augusta **Potockiego**, b. Protektora Bractwa Śgo Rocha odprawiać się będzie w kościele Śgo Krzyża w dniu 24 Lutego r. b. to jest w sobotę o godzinie 9tej z rana, doroczne żałobne nabożeństwo, na które Senior tegoż Bractwa, dostojną familję i przyjaciół nieboszczyka, oraz Protektorów, Protektorki, i obojej płci członków bractwa uprzejmie zaprasza. —1615—

┼ W sobotę to jest dnia 24 b. m., odbędzie się Nabożeństwo żałobne za duszę ś. ṕp. Julji z Kojów **Willman**, o godzinie 10-tej z rana w kościele Wszystkich Świętych na Grzybowie, na które familja zmarłej Krewnych i Przyjaciół zaprasza. —1613—

┼ Pozostali Bracia i Siostry po ś. p. Teodorze **Rebandel**, składają najserdeczniejsze podziękowania, osobom które raczyły odprowadzić zwłoki na miejsce wiecznego spoczynku, oraz zapraszają na Żałobne Nabożeństwo, odbyć się mające w dniu 25 b. m. to jest w Niedzielę o godzinie 11ej z rana w kościele Ewangielicko-Augsburgskim. —1624—

┼ We wtorek dnia 27 lutego jako w drugą bolesną rocznicę śmierci nigdy nieodżałowanej, ś. p. Ignacego **Grzybowskiego**, b. Majora, Emeryta, odbędzie się żałobne Nabożeństwo w kościele Katedralnym Ś-go Jana o godzinie 10tej z rana, jednocześnie odbędą się w dniu tym Msze żałobne tak w Łukowie jak i Zgierzu, na które niepocieszona wdowa zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych. —1588—

┼ We środę t. j. 21 b. m. po krótkiej a ciężkiej chorobie, opatrzona ŚŚ. Sakramentami rozstała się z tym światem Julja ze Śliwińskich **Burjańska**, żona Urzędnika Intendentury, przeżywszy lat 23. Pozostali Rodzice wraz z familją, w nieobecności męża zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych na żałobne nabożeństwo w kościele Narodzenia N. Marji Panny na Lesznie jutro, t. j. w sobotę dnia 24 b. m. o godzinie 11 rano i następnie na wyprowadzenie zwłok tegoż dnia i z tegoż kościoła o godzinie 4tej po południu na cmentarz Powązkowski. —1614—

┼ W dniu 22 lutego r. b., to jest we czwartek zakończył życie ś. p. Adam **Jasiobędzki**, b. urzędnik Zarządu Pocztowego, w wieku lat 65. Pozostała żona wraz z córkami, zięciem i rodziną, zapraszają Znajomych i Kolegów zmarłego, na żałobne Nabożeństwo w dniu 24 lutego r. b., to jest w sobotę, o godzinie 8-mej odbyć się mające i na eksportację zwłok w dniu 25 b. m., to jest w niedzielę o godzinie 4-ej po południu z kościoła Ś-go Antoniego przy ulicy Senatorskiej na cmentarz Powązkowski. —1606—

┼ Dziś o godzinie 12 w południe przeniósł się do wieczności ś. p. Jan **Turowicz** Radca Dworu emeryt, przeżywszy lat 79. Pozostała w nieutulonym żalu żona syn i brat zmarłego, zapraszają Krewnych Przyjaciół i Znajomych na wyprowadzenie zwłok w d. 25 b. m. t. j. w Niedzielę o godzinie 4 po południu z kościoła Nar. N. M. P. przy ulicy Leszno, oraz na żałobne Nabożeństwo w d. 26 b. m. w tymże kościele o godzinie 10ej rano odbyć się mające. —1657—

┼ W Lublinie w dniu 14 b. m., umarł Ksawery **Chróścielewski**, Emeryt, b. Adjunkt sekcji prawnej w wydziale skarbowym Rządu Gubernialnego Lubelskiego. Żył lat 56. W dniu zaś 16 b. m. umarł Edmund **Jaworski**, urzędnik Izby Skarbowej przeżywszy lat 50.

═ W Kielcach, w dniu 13 b. m. umarł Wincenty **Krepski**, b. Buchhalter Zarządu Akcyzy, przeżywszy lat 41.

Towarzystwo drogi żelaznej Warszawsko-Bydgoskiej.

Zwołane na dzień 7 (19) lutego r. b. Nadzwyczajne Zgromadzenie akcjonarjuszów, na którem zakommunikowane być miały pp. Akcjonarjuszom

zmiany projektu Ustawy przedstawionego odbytemu w dniu 17 (29) grudnia 1869 r. Ogólnemu Zgromadzeniu

za niedochodzące do skutku poczytanem zostało, z powodu, iż według zamkniętego w dniu 28 stycznia (9 lutego) r. b., składu akcji, ani liczba zgłaszających się akcjonarjuszów, ani ilość zdeponowanych przez nich akcji, wymaganiom § 32 ustawy Towarzystwa nie czyni zadosyć.

Stosownie zatem do § 33 tejże ustawy, Rada Zarządzająca uchwałą z dnia 3 (15) lutego r. b. wyznaczyła na dzień 28 lutego (11 marca) r. b. godzinę 11-tą rano powtórny termin odbycia rzeczonego Nadzwyczajnego Ogólnego Zgromadzenia.

Zebrani w tym terminie akcjonarjusze bez względu na ich liczbę i ilość zdeponowanych akcji władni będą powziąść uchwałę w przedmiocie zmian Ustawy.

Akcjonarjusze zamierzający uczestniczyć w zwołanem na dzień 28 lutego (11 marca) r. b. Nadzwyczajnem Ogólnem Zgromadzeniu, winni o ile tego dotąd nie dopełnili, złożyć najpóźniej do godziny 3ciej po południu dnia 17 (29) lutego r. b., akcje właściwe lub pożytkowe w liczbie najmniej sztuk dwudziestu.

w Warszawie w kassie Głównej Towarzystwa, lub też w jednym z niżej wymienionych domów handlowych, a mianowicie:
w Petersburgu w Banku dyskontowym, oraz w domu handlowym Gustaw Sterky i Syn.
w Berlinie w domu handlowym G. Müller et Comp.
w Wrocławiu w kassie Zjednoczenia Bankowego Szlązkiego,
w Frankfurcie n. M. w domu handlowym J. Weiller Synowie,
w Dreznie w domu händlowym Ludwik Philipson,
w Amsterdamie w domu handlowym Lippman Rozenthal et Comp.,
w Bruxelli w domu handlowym Brugmann Synowie,
w Krakowie w domu handlowym Antoni Hölzel.

Akcje złożone być powinny przy załączeniu specyfikacji numerów tychże akcji, spisanej w trzech jednobrzmiących egzemplarzach i podpisanej. Jeden egzemplarz specyfikacji poświadczony przez kassę, wręczony będzie składającemu akcje, jako dowód przyjęcia depozytu, drugi egzemplarz pozostanie przy depozycie, trzeci zaś, opatrzony stemplem Towarzystwa, dołączy się do karty wnijścia akcjonarjuszowi służącej. Stosownie do tego, specyfikacje depozytowe oznaczone będą numerami I. II. III. Zwrot depozytu nastąpi po odbytem Ogólnem Zgromadzeniu jedynie za złożeniem specyfikacji numerem pierwszym oznaczonej i obejmującej pokwitowanie kassy, która depozyt przyjęła.

Odpowiednio do § 31 ustawy, akcjonarjusz może przelać służące mu na Ogólnem Zgromadzeniu prawo głosu na innego akcjonarjusza, udział w tem zebraniu biorącego, za udzieleniem prywatnego pełnomocnictwa.— Warszawa dnia 7 (19) lutego 1872 roku.

(1—1) —1598—

Dyrekcja Dróg żelaznych Warszawsko-Wiedeńskiej i Warszawsko-Bydgoskiej.

Podaje do wiadomości, że ustanowiona Taryffą dróg żelaznych Warszawsko-Wiedeńskiej i Warszawsko-Bydgoskiej opłata frachtowa od szmat. z dniem 18 lutego (1 marca) r. b., zostaje zniżoną, przez zaliczenie takowych do towarów klassy trzeciej.— Warszawa dnia 10 (22) lutego 1872 r. (1-1) —1621—

SPOSTRZEŻENIA w Obserwatorjum Meteorologicznem Kurjera Warszawskiego.

	barometr milim.	termometr R. stopni	wilgot. powietrza%	kierunek wiatru i stan nieba
wcz. o g. 9 wie.	758.3	- 0.6	96	połud. zachodn. śnieg
dziś o g. 7 rano	758.5	+ 0.8	88	połudn. zachod. pochmurno
„ o g. 1 z poł.	758.6	+ 1.3	94	„

W ciągu doby od połud. wczoraj do południa dzisiaj { Największe zimno st. — 1.0; Największe ciepło st. + 1.6

Kronika zagraniczna.

✕ „Gazeta Rolnicza“ Nr 6 w korespondencji z Krakowa dotykając kwestji pszczolnictwa w Galicji przytacza następujące cyfry: Galicja z Bukowiną i Krakowskiem, ma 80 miast, 240 miasteczek i 6597 wsi, razem 6,926 miejscowości. Gdyby każda miejscowość tylko po 1,500 pni pasieki posiadała, byłoby w całej Galicji 10,389,000 pni. Jeżeli by uzyskano corocznie od każdej setki pni tylko 25 centnarów miodu, wynosiłby ten produkt 2,597,250 centnarów, z których wyprodukowanoby 5,194,500 wiader dobrego wina, a że wiadro może być cenione 40 złr. więc dochód roczny z tego źródła wynosiłby 207,780,000 złr. Odtrąciwszy na utrzymanie pasieczników 41,556,000 złr. i na wydatki przy gotowaniu miodu na napoje 10,389,000 złr. zostałoby czystego zysku 155,835,000 to jest na każdą miejscowość po 22,500 złr.

Cyfry powyższe do tego rezultatu prowadzą, zastanowić się należy atoli, że po za niemi są jeszcze ludzie, którzy by taka ilość musieliby wypić co przeno-

›oby razem wziętą dzisiejszą cyfrę wszystkich na- jów, wódki, piwa, wina etc., a czy obudzenie tak je- ›stajnego i powszechnego gustu jest możebne?

× We Florencji, umarł w tych dniach jeden z pierw- ›rzędnych harfistów włoskich: Ferdinando Marcuc- Żył lat 72.

× Józef Brandt, przebywający obecnie w Mona- ›um, wykończa obraz przedstawiający „Sobieskiego" d Wiedniem. Obraz ten, artysta zamierza przed- ›wić na przyszłorocznej wystawie wiedeńskiej.

× W Szwajcarji, wychodzi pięćset czasopism pe- dycznyh; ludności zaś jest półtora miljona.

× P. Deceisn przytaczał na jednem z ostatnich siedzeń akademii lekarskiej paryzkiej następujące ›zyczyny wzrostu liczby samobójstw w tym kraju: 1. ›pływ namiętności politycznych (nowoczesny *morbus nocraticus* Niemców); 2. Osłabienie pojęć religij- ›ch; 3. Wzrastające pijaństwo. Co do tego ostatnie- punktu dodaje, że liczba osób, które w skutek pijań- ›a odebrały sobie życie we Francyi, w r. 1848 wy- ›siła 142, a w r. 1866 już 471 osób.

× Dyrekcja Towarzystwa Sztuk Pięknych w Kra- wie, poleciła rzeźbiarzowi H. Stattlerowi wykona- popiersia Matejki z marmuru karraryjskiego, dla ›zyozdobienia nim lokalu Towarzystwa.

Przegląd Polityczny.

Listy z **Paryża** przedstawiają położenie rzeczy w bar- ›ch wcale pomyślnych dla członków lewicy i lewego ›dka Zgromadzenia Narodowego. W obozie rojali- wskim panuje zniechęcenie z powodu zawiedzio- ›h nadziei i przestrach na widok postawy przyję- przez stronnictwo przeciwne. Mianowanie komis- o której donoszono wczoraj, nie tylko że żadnej ›pliwości nie ulega, ale nawet nastąpiło za porozu- ›niem się z p. Thiersem, który teraz już stanowczo ›żyć się miał do republikanów. Rojaliści przeli- li się na dobrych chęciach, jakie przypisywali obu ›óconym ze sobą naczelnikom rządu burbońskiego. ›len z nich ani jednej piędzi z territorjum ideałów ›ich nie ustąpił przeciwnikowi, rozgraniczono się ›cze bardziej; po nieudanej próbie przyjaźni, nie- ›yjaźń silniejszą się staje. Wielką korzyścią dla ›icy jest niezgoda po prawej stronie Zgromadzenia. korzyść tę oddawna już zwrócono w dziennikarstwie ›gę, zestawiając ją z niekorzystnem położeniem ›blikanów w latach 1850 i 51 w obec ks. Napoleo- Buonaparte.

›dyby listom wierzyć można — a dziennik tak po- ›ny jak „Indep. belge" daje im większe pół wiary— ›epublikanie nie poprzestaną na rozbiciu się pla- › rojalistowskich, ale postarają się odnieść stąd największy dla siebie pożytek. P. Thiers ma być ›ełnie dla widoków ich przejednanym. Dziennik ›kselski pisze, że republikanie mieliby teraz najzu- ›iejsze prawo powiedzieć: ponieważeście chcieli ›ać pakt bordoski i tylko okoliczności od woli ›zej niezależne, w tem wam przeszkodziły, przeto uznajemy wypowiedzenie paktu za dokonane i ›osimy rzuconą rękawicę. Następstwem tego by- › zupełne zerwanie p. Thiersa z prawicą i rozwią- ›e dzisiejszego Zgromadzenia—dla ostatecznego o- ›zenia rzeczypospolitej.

›godnie ze złożonemi w Izbie niższej **angielskiej** ›śnieniami, tyczącemi opodatkowania tkanin, do- ›szą z Wersalu, że francuzki minister skarbu tę część ›ektu o ocleniu surowych produktów cofnął, to jest ›nił ustępstwo nie tyle dla Zgromadzenia Narodo- ›, ile dla opinji w Anglji. Z Londynu donoszą o ›owaniu lorda Northbrook namiestnikiem Indji.

›emorjał amerykański przedstawiony sądowi polu- ›nemu genewskiemu i rozbierany obecnie w Izbie ›zej zawiera 500 stronic. Rozpada się on na sześć następujących działów: 1) Traktat waszyngtoński i popierające go negocjacje. 2) Nakreślenie nieprzyjaznej postawy Anglji względem Stanów Zjednoczonych, od początku aż do końca wojny domowej. 3) Dowody, że Anglja uchybiła prawom neutralności przez niedbalstwo i 4) przez bezpośrednie zerwanie swych zobowiązań. 5) Zastosowanie tych dowodów do szczególnych wypadków Alabamy i innych statków korsarskich wyszłych z portów angielskich, nareszcie 6) Żądanie odpowiedniego wynagrodzenia za wszystkie szkody pośrednie i bezpośrednie, poniesione przez Unję w skutku czynów i postanowień rządu angielskiego.

Z Madrytu podana jest lista imienna nowego **hiszpańskiego** ministerjum. Pan Sagasta pozostaje na czele tego gabinetu w charakterze ministra spraw wewnętrznych. Dzienniki paryzkie donoszą jednocześnie o nastąpionem na wyraźne powołanie rządu, przybyciu do Madrytu posła hiszpańskiego, przy dworze włoskim, markiza Mortemara.

Wiadomości telegraficzne rozproszone po dziennikach zagranicznych, donoszą o nader żywej działalności kurji **rzymskiej**. I tak „Gazetta d'Italia" zapewnia z „autentycznych źródeł" że do duchowieństwa francuzkiego wystosowany został poufny okólnik papiezki, z zaleceniem popierania wedle możności sprawy legitymistów. Dalej „Univers" wspomina o zamanifestowaniu się Papieża na korzyść petycji katolików, przedstawionej obecnie w Zgromadzeniu Narodowem francuzkiem. Według wspomnionego dziennika, ojciec święty miał zalecić deputacji rzymskiej przysłanej do niego z powodów dokładnie nie znanych,—modły za Zgromadzenie Narodowe, ażeby przy dyskusji nad petycją, Duch święty oświecił deputowanych i skłonił do uchwał zgodnych z chwałą bożą. Czy między temi dwiema wiadomościami istnieje jaki związek wewnętrzny, przyszłość dopiero pokaże: przy dzisiejszym stanie rzeczy nie jest on nieprawdopodobnym. Nierównie donioślejszem w dziedzinie kościelno-politycznej, byłoby sprawdzenie wiadomości podanej przez Ajencję Havasa, według której Papież, zeszłej niedzieli zwołał jakoby koncyljum ekumeniczne w miejscowości po za granicami Włoch.

Wiadomość ta, którą powtarzamy dla tego tylko, że objęta jest buletynem telegraficznym, nie zdaje się mieć większej wartości od hypotytecznej pogłoski, wymagałaby bowiem wyjazdu papieża z Rzymu, to jest kroku, którego papież unikał dotychczas mimo wszelkich doradzań pochodzących z obozu przeciwnego. Dziennik „Voce della Verità" utrzymuje, że w przeszłym tygodniu rada ministrów włoskich studjowała bardzo wyczerpująco kwestję poselstwa w Paryżu. Postanowiono podobno zażądać poprzednio od rządu francuzkiego deklaracji tyczącej zamiarów rządu względem nominacji posła przy dworze włoskim. Wersja ta zdaje się zgadzać z informacją dziennika „Soir" zwykle dobrze powiadomionego, według której kawaler Nigra, urzędownie doniósł panu Remusat, iż opuści Paryż w razie, jeśli ta sprawa wkrótce nie będzie załatwioną. Sprawy poselstwa włoskiego prowadzone wtedy będą przez umocowanego *ad hoc* sekretarza. Ta sama kwestja zajmuje też paryzkie koła polityczne; przed kilku dniami nawet obiegała pogłoska, że admirał la Roncière de Noury, ma zostać reprezentantem Francji przy królu włoskim. Prasa włoska z wielkiem zajęciem śledzi za przebiegiem tych rzeczy.

Z telegramu **luksemburskiego** okazuje się, że sprawa kolei żelaznych zbliża się ku ostatecznemu rozwiązaniu. Ze strony Niemiec rozpoczęto już w tej materji urzędowe rokowanie. Prezes ministrów niechciał w Izbie udzielić objaśnień zaczerpniętych z depesz, które ściągają się do całej sprawy, i prosił o odłożenie na bok wszelkiej dyskusji w tej kwestji.

W Kopenhadze dokonywa się podobno częściowe przesilenie ministerjalne. Sejm **duński** odrzucił 47 głosami, przeciwko 45, prawo o podatkach od dochodu, mimo że minister skarbu uczynił dla siebie z przyjęcia prawa kwestję portfelową. Zdaje się, że rezultat ten wynika z postawy stronnictwa chłopskiego.

Rada narodowa **szwajcarska**, zajmowała się kwestją szkół, i obstawała przy swojem żądaniu, aby naczelny nadzór nad szkołami należał do kompetencji Związku. Związek ma być uprawomocniony do samoistnego urządzenia wyższych zakładów naukowych, i będzie rozstrzygał o minimum żądań, jakie ma być postawionem szkołom ludowym. Kantonom za to pozostanowiona jest piecza nad obowiązkowem i bezpłatnem nauczaniem w szkołach ludowych, a do przeprowadzenia tej uchwały, pozostawiony im jest termin trzyletni. Agitacja przeciwko rewizji konstytucji, wytęża wszystkie swoje siły. W celu występowania przeciwko tej rewizji, ma w Bernie wychodzić dziennik niemiecki, który pod sztandarem Związku, zamierza bronić odrębnych interesów; z drugiej znów strony wychodzący w Lozannie dziennik francuzki działać będzie na korzyść rewizji konstytucji.

Konwencja **turecko-czarnogórska**, na której ostatecznem zawarciu dzienniki donosiły, nie jest jeszcze podpisaną. Zdaje się jednak, że powodem zwłoki w podpisaniu była po prostu kwestja formalności, i że zawarcie tego traktatu, po którym spodziewać się można najpomyślniejszych rezultatów dla spokojności Wschodu, stanie się wkrótce faktem spełnionym.

Z **Nowego Yorku** donoszą, że większa część dzienników miejscowych, odzywa się potępiajaco o sprzedaży broni dla Francji w czasie trwania wojny francuzko-niemieckiej. Według telegramu z Waszyngtonu, Izba reprezentantów przyjęła bil tyczący zniesienia ceł od kawy i herbaty.

Ostatnie Wiadomości Polityczne.

— *Goniec Urzędowy* zamieszcza następujące telegramy:

Paryż 6 (18) lutego, niedziela, wieczorem.—Według wiadomości otrzymanych z Rzymu, na piątek 11 (23) lutego, wyznaczona została prekonizacja przez Papieża biskupów na katedry w Królestwie Polskiem.

Berlin 7 (19) lutego, poniedziałek.—Najjaśniejsza Królowa Wirtembergska Olga Mikołajówna, z Jej Cesarską Wysokością Wielką Księżniczką Wiarą Konstantynówną, przybędzie do Berlina 9 (21) lutego, o godzinie 4 po południu, nadzwyczajnym pociągiem i stanie w pałacu królewskim. Do pozostawania przy Jej Królewskiej Mości, przeznaczony został mistrz obrzędów, hrabia Fürstenstein. (D. W.)

Paryż 20 go. — „Jour. des debats" donosi, że dzięki pośrednictwu ministra Goularda pomiędzy komissją budżetową i ministrem skarbu ustaliło się już zupełne porozumienie co do nowego opodatowania Francji opłatami pośredniemi.

Paryż 20-go.—Włochy, Belgja i Szwajcarja, każde państwo z osobna, zaprotestowały przeciwko nowemu prawu z dnia 22 stycznia, które wprowadziło cło dodatkowe, *droit statistique*. Uważają te państwa, że prawo z 22 stycznia, narusza traktaty handlowe pozawierane z niemi przez Francję.

Rzym 19-go. — Na wczorajszem przyjęciu tysiąca obywateli rzymskich, Papież kazał im modlić się za Zgromadzenie Narodowe w Wersalu, które teraz zajmie się interesami papieztwa.

Bern 19-go. — Po powtórnych obradach nad tak zwanym artykułem szkolnym nowej ustawy związkowej, rada narodowa utrzymała pierwotne swoje postanowienie, nadające związkowi prawo zakładania szkół politechnicznych i innych wyższych zakładów naukowych, a na kantony wkładające obowiązek udzielania oświaty przymusowej i bezpłatnej w szkołach ludowych według norm zasadniczych wskazanych przez władzę związkową. Przyjęto wniosek, aby Kantonom dać trzy lata czasu do wprowadzenia nauki bezpłatnej i obowiązkowej.

Brno 20go. Do korrespondenta morawskiego piszą z Pragi, że koła czeskie starają się dodawać sobie odwagi przez rozszerzanie pogłosek o Hohenwarcie i jego nowej erze. Nowy gabinet Hohenwarta, utworzonym zostanie zaraz po uchwaleniu budżetu przez radę państwa hr. Hohenwarth jeździł do Cesarza do Gmunden i spowodował przyjazd cesarski do Wiednia. Organa czeskie otrzywały teraz polecenie z góry, aby występować zupełnie loyalnie względem korony.

Praga 20go. Komitet Izby adwokatów tutejszych postanowił przedstawić do uznania całej korporacji rezolucję potępiającą projekt rządowy w przedmiocie nowego urządzenia kompetencji sądów przysięgłych w sprawach o przestępstwa prassowe. Wszyscy członkowie komitetu, Niemcy zarówno jak i Czesi, uważają prawo za przeciwne konstytucji.

Paryż 21-go. — Z dobrego źródła zapewniają, że rozprawy nad petycją katolików, wyznaczone już na te sobotę, odłożone zostały na kilka tygodni.

Wersal 21-go. — „Agence Havas" potwierdza, że minister skarbu cofnął projekt opodatkowania materji surowych, o ile ten dotyczył przędzy i materjałów do niej służących.

Londyn 21-go. — Northbrook przyjął urząd wicekróla Indji. Komissja sądowa rady tajnej królewskiej zwaliła wyrok sądu admiralicji w sprawie przeciwko statkowi „Gountlet," który zawlókł był do Dunkierki dobrą zdobycz francuzką, „Lord Broghan," i skazała tegoż „Gountleta" na wynagrodzenie szkód.

Londyn 20 go. — Izba gmin. Gladstone odpowiada na interpellację Dizraelego, że memorjał obrończy Ameryki, nadszedł do Europy 20 grudnia, a dopiero w środku stycznia mógł się znaleść w posiadaniu wszystkich członków gabinetu. Z początku mniemano, że Stany Zjednoczone pomieszczą w nim cały wywód sprawy, tymczasem z niemałem zadziwieniem spostrzeżono, że dały w nim miejsce pretensjom, jakich nikt nie przewidywał.

Berlin 21-go.—„Kreuzztg" potwierdza wiadomość o powołaniu Roona i Moltkego do Izby panów i powołanie odnosi jeszcze do dawniejszej epoki. Pogłoski o innych parostwach, jakoby teraz projektowanych uważa dziennik za przesadzone i przesądzające przyszłość.

Berlin 21 go.—„Nord. Alg. Ztg." mówi o konkordacie w Alzacji: „Na to się wszystkie strony zgadzają, że konkordat już nie obowiązuje. Niemcom niczego więcej nie potrzeba."

Berlin 21 go.—Przyjęto dziś w Izbie deputowanych projekt do prawa o najwyższej Izbie obrachunkowej, Poznańczycy i deputowani z Pruss zachodnich głosowali za projektem, postępowcy przeciwko. Przy rozprawach nad zniesieniem podatku od mlewa i rzezi, a częściowem uwalnianiem kontrybuentów od podatku klassycznego, minister skarbu zbijał wnioski komissji, która żadała zupełnego zniesienia podatku od rzeźi nawet na rzecz gminy i obniżenia klassycznego o $^1/_3$ w dwóch pierwszych kategorjach poboru. Rozprawy ogólne ukończono.

Berlin 21-go.—„Provinzial Correspondenz" zamie-

szcza pochlebne bardzo artykuły dla Niemców południowych i ich mężów stanu, a co do prawą o nadzorze szkolnym, przypomina pruskiej Izbie panów, że prawo to potwierdza najwyraźniej, w konstytucji zarysowany stosunek oświaty szkolnej do kościoła.

Kopenhaga 20go.— Volksting odrzucił podatek od dochodu 47 głosami przeciwko 45, pomimo oświadczenia Ministra skarbu, który uczynił z odrzucenia kwestję gabinetową.

Madryt 20go.— Skład nowego Gabinetu następujący: Sagasta Prezes i Minister spraw wewnętrznych; De Blas— spraw zagranicznych; Alonso Colmenares, sprawiedliwości; Jenerał Bey— wojny; Camacho— skarbu; Malcampo— marynarki; Romero Robledo— oświecenia; Marcin Herrera, kolonji.— W Madrycie panuje zupełny spokój.

New-York 21go.— W Senacie rozprawiano nad wnioskiem Sumnera względem wyznaczenia komissji, którąby wyśledziła, czy rząd rzeczywiście podczas wojny 1870/1 roku sprzedał Francji broń należącą do skarbu. Wnioskodawca żąda surowego dochodzenia. Morton i Conkling bronią rządu.

New-York 21go— Z Meksyku donoszą, że powstańcy oblegają San Lui de Potosi. Oddział 1200 powstańcow ukazał się pod samą stolicą.

Paryż 20go. — W niedzielę wieczór wydarzyły się przed mieszkaniem księcia Aumale demonstracje nieprzyjazne.

Wersal 21-go.— Pogłoski o aresztowaniach bonapartystów nieprawdziwe.

Paryż 21-go.—Utrzymuje się tu pogłoska o aresztowaniu znanego bonapartysty Fleurego.

Bruksella 20-go.—List „Indep. belge" mówi, że intrygi rojalistowskie spełzły na niczem. Thiers porozumiał się z lewicą co do ostatecznego ogłoszenia rzeczypospolitej. Kazimierz Perier wzywa rząd do jaknajenergiczniejszego wystąpienia przeciwko bonapartystom.

Paryż 20-go.— „Agence Havas" donosi, że w listach z Rzymu znajdują się wspomniane pogłoski o zwołanym jakoby przez Papieża nowym Soborze powszechnym, po zagranicami Włoch odbyć się mającym.

Bruksella 20 go. — Z Antwerpji donoszą, że u ks. Chamborda dziś wielkie przyjęcie.

Rzym 21-go. — Ks. Fryderyk Karol wraz z orszakiem swoim odwiedził dziś Papieża.

Paryż 20-go.—Obiegają tu pogłoski, że Sobór zwołanym będzie do Tyrolu albo na Maltę.

Wiedeń 20-go.—Rząd przedstawił dziś projekt kredytu 5 mil. guld. na dodatki do płac urzędników. W nastąpionych rozprawach nad wnioskiem o wyborach w stanie konieczności, Grocholski w imieniu Galicjan, deputowani Słoweńcy i deput. Greuter, (klerykalny) oświadczyli, że głosować będą przeciwko wnioskowi, uważają go bowiem za gwałcący prawa sejmów krajowych. Przy imiennem głosowaniu projekt przyjęty 104 głosami przeciwko 49. Uzyskał za tem potrzebną większość.

Peszt 20-go. — Cesarz przyjeżdża tu we czwartek (wczoraj). Ks. następca tronu, o tyle już wyzdrowiał, że może wyjeżdżać konno.

Berlin 20 go. — Izba panów utrzymała w zasadzie duchowieństwa przy nadzorze szkół. Rząd oświadczył, że poprawki tej nie przyjmuje. Rozprawy in pleno 5 marca.

Depesze Telegraficzne.

Warszawa d. 23-go Lutego g. 1 min. 20.

Wiedeń 22-go.—Minister skarbu obliczył deficyt w budżecie na rok 1872 na 9 miljonów. Komitet finasów przyjął budżet z 26⅓ miljonów budżetu.

ZAPAŁKA.

W r. 1842 biskup Z. z dwoma missjonarzami udał się do Nowej-Zelandji, celem nawracania dzikich na wiarę chrześcjańską.

Missja owa jednakże zakończyła się tragicznie. Krzewiciele światła zostali schwytani przez ciemnych barbarzyńców, uwięzieni i skazani na śmierć.

Biskup miał być spalonym na stosie, a missjonarze upieczeni na rożnach i skonsumowani podczas uroczystości urządzonej na cześć księżyca w pełni.

Po upieczeniu missjonarzy, dzicy wywlekli skrępowanego biskupa z więzienia i przyprowadzili przed stos ułożony z suchych gałęzi.

Biskup patrząc w niebo, odmawiał psalm za konających. Następnie, zwrócił się do oprawców i rzekł:

— Zdejmijcie zemnie pęta i pozwólcie ażebym sam ten stos podpalił.

I uwolniony z więzów, sięgnął do kieszeni, wyjął zapałkę, a gdy zabłysła, wszyscy dzicy w obec nieznajomego sobie światła struchleli i padli na twarze przed czcigodnym kapłanem, wołając: „To bóg ognia...."

Biskup ocalał.

SZARADA.

Pierwszy wielki, mniejszy, mały,
Do użytku i wygody,
Do dźwigania, lecz nie wody.
Drugi, to zwierz okazały.
Kiedyś bracie już zgrzybiały
Niedołęga — łap za *cały*.

(Znaczenie zeszłego zadania: *Okrąg*).

TEATR WIELKI.

Dziś: **Faust.**
Jutro: **Dalila.**

TEATR ROZMAITOŚCI.

Dziś: **Mentor.**
Jutro: **Córka Regimentu.** —**Zaślubiny Joasi.**

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Dnia 23 Lutego 1872 roku.

Półimperjały Ros. rs. 5 kop. 98
Dukaty Hol. rs. 3 kop. 45
Pruskie talary w biletach rs. 1 k. 9½
Austryjackie floreny w biletach k. 65

	Żądano		Płacono	
	RUBLE I KOP. SR.			
Obligi skarbowe 100 rs., (od kup.)	—	—	86	—
Listy Zast. 3 okresu, I. s. za rs. 100	90	60	90	25
Listy Zast. 3 okresu, II s. za rs. 100	89	25	88	90
Listy Zast. nowe 5 pr z r. 1869	89	50	89	15
Listy Zastawne miasta Warszawy	86	—	85	70
Listy Likwidacyjne rs. 100	76	10	75	80
Obligi Tow. Kredyt. Ziemskiego	100	15	99	90
Obligacje kolei żel. Terespolskiej	—	-	105	50
Bilety Banku Cesars. z r. 1860	92	75	92	25
Nowa Ros. poż. prem. z r. 1864	153	—	152	—
„ „ „ „ ostempl.	153	50	—	—
„ „ „ „ z r. 1866	154	—	153	—
„ „ „ „ ostempl.	154	50	—	—
Akcje Drogi ż. War.-W. za sztukę	90	—	89	50
Akcje Dr. żel. Wars.-Bydgoskiej	71	50	—	—
Akcje Gł. Tow. Ros. Dróg żel.	—	—	137	—
Akcje Drogi żel. War.-Terespol.	—	—	118	50
Akcje Banku Handl. Warsz. rs. 250.	—	—	—	—
Akcje Banku Dyskontowego Warsz.	169	—	167	—
Akcje W. T. ubezpieczeń od ognia.	135	50	134	—
Akcje kolei Żel. Fabry.-Łódzkiej	103	—	102	50
5% Listy zastawne rossyjskie	109	—	108	—

Wartość kuponu bież. od List. Zast. kop. 67 7/9
Od Likwidacyjnych kop. 91 1/9
Od Listów Zastawnych nowych kop. 84 13/18
Od Listów Zastawnych miasta Warszawy kop. 197 2/9
Berlin; Weksel 100 tal. 3 d. rs. 108 k. — rs. 107 k. 62½
Londyn: 3 m. 1 funt st. rs. 7 k. 28 rs. 7 k. 26½
Paryż: Weksel 2 m. za 300 fr. rs. 86 k. 55 rs. 86 k. 10
Wiedeń Wek. 2 m. za 150 w rs 95 k. 40 rs. — k. —

— **Ceny Targowe Warszawskie.** — Dnia 22 lutego płacono za korzec pszenicy wagi 242 do 250 funtów rs. 7 kop. 5 do rs. 8 kop. 25 żyta wagi 232 do 240 od rs. 4 kop. 95 do rs. 5 kop. 40 jęczmienia 2 i 4-ro rzędowego rs. 4 kop. — do rs. 4 kop. 35 — owsa rs. 2 kop. 40 do rs. 2 kop. 70 — Groch polny rs. 4 kop. 80 do rs. 6 kop. — kartofle rs. — kop. — do rs. — kop. — siano od kop. 35 do kop. 37½.— słoma od kop. 17½ do kop. 20.

— **Okowitę** płacono — dnia 21 lutego hurtową składnią za garniec od kop. 172 do kop. 173 Pojedynczą szynkarską za garniec od kop. — do kop. —

Wysokość wody na rzece Wiśle pod Warszawą stóp 5 c 6.

Do dzisiejszego Numeru dołącza się dla Prenumeratorów na prowincji: **Cennik Nasion i Maszyn Ostrowskiego i Spółki.**

Redaktor Juljan Statkowski. **Wydawca Gustaw Gebetner.**

W Drukarni Kurjera Warszawskiego — (Plac Teatralny, Nr. 473c (nowy 5). — Дозволено Цензурою. **Dodatek.**